

Nieznani, Kawa

Mam jeden niewinny nawyk, codziennie pije niezliczone ilości kawy.

Gdy siegam do innych trunków, kawa jest dla mnie lepsza od Św. Mikołaja z workiem pełnym podarunków.

Ona prowadzi mnie w dobrym kierunku,

Albowiem jedyny sposób na zabicie stresu to dwie łyżeczki rozpuszczalnej, albo z ekspresu.

Absolutnie czarny napój nie wymagający frazesu, potrzeby jak nogi krzesła.

Czasem zdarzają się sytuacje cholerne,

Mówię: "Poproszę kawę"

-Nie ma kawy (mówi kelner)

Jak to kurwa nie ma kawy?

Mówię oczywiście, kawiarnie bez kawy są na mojej czarnej liście.

Ref: Kawa moja wspaniała kawa, nikt zabierać jej nie ma mi prawa. (x4)

Pedros, Jacobs czy Nescafé, kawy zawsze mam pełną szafę.

a nawet jeżeli nie mam, to znam takich obywateli,

którzy kawę mogą mi udzielić.

Ludzie na mój widok chowają głowy w piasek jak strusie, bo wiedzą,

że wyciągnę od nich forse na kawusie.

Bo ona musi pić tego ilości znaczne,

marnowanie kawy jest dla mnie świętokradstwem.

Refren..... (x4)

Na terenie całego kraju, w tajemniczych okolicznościach zaczęła znikać kawa.

Co się z nią dzieje, kto się za tym kryje?